

WIZYTA
A. Novołnego
w Bułgarii

• SOFIA
Na zaproszenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego w poniedziałek przybyła do Sofii czeskosłowacka delegacja partyjna - 7-osobowa z I sekretarzem KC KPCz, prezydentem Novotnym na czele.

Jeszcze
manewry

WARSZAWA (PAP)
Podobnie jak w latach ubiegłych, w celu dalszego doskonalenia? sztabów i wojsk, Ministerstwo Obrony Narodowej przeprowadzi w różnych rejonach kraju we wrześniu i październiku wiele ćwiczeń przewidzianych w planie szkolenia sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

IV PLENER KOSZALINSKI
OSIEKI-66?
czterdzieści pięć prac eksponowanych w sali wystawowej WDK ilustruje osiągnięcia współczesnej plastyki czeskosłowackiej. Otwarta w ub. sobotę wystawa jest rezultatem kontaktów Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Koszalinie z Klubem Twórczym z Pardubic.
Autorami prac plastycznych, jakie mamy możliwość obejrzeć w WDK, są nie tylko artyści z Pardubic, ale i z Pragi stąd też mamy po raz pierwszy w naszym mieście okazję do obejrzenia tak licznej wystawy prac plastycznych z Czechosłowacji i w jakimś sensie reprezentatywnego dla tamtych środowisk twórczych.
Wystawa ta, otwarta z okazji ekspozycji, zorganizowanej przez uczestników Plenaru. Ale jak widać na zdjęciu, owa ekspansja plastyki znajduje zainteresowanych odbiorców, (s)
Fot. J. Piątkowski

Przyjęcie młodzieży
radzieckiej

Na wierność
Ofcystom
i ideom
marksizmu—
leninizmu

• MOSKWA (PAP)
25 tysięcy chłopców i dziewcząt w imieniu całej młodzieży radzieckiej złożyło przysięgę na wierność ojczyźnie i ideom marksizmu-leninizmu. Zgromadzeni na placu Czerwonym młodzieńcy oświadczyli obojczy tam weteranom Rewolucji Październikowej i drużynie wojny światowej: „Przejdźmy od Was jak sztafetę „Międzynarodówkę”. Także dziś jesteśmy w szeregu brygad międzynarodowych. Faszyzm nie przejdzie. Nie — agresorem. Precz z kolonializmem. „Przysięgamy być godnymi”
(Dokończenie na str. 2)

Zbawidowcy
0 tragicznym
wrześniu

• (INF. WL.)
W związku z 27. rocznicą na paści Niemiec hitlerowskich na nasz kraj, aktywny Związek Bojowników o Wolność i Demokrację ogłosił w bieżącym miesiącu we wszystkich szkołach w mieście i powiecie od czytania i pogadanki na temat tragicznych wrześniowych wydarzeń.
Równocześnie w kołach tego związku odbywają się otwarte zebrania, na których aktywni wiatowcy omawiają tę samą tematykę. Pod koniec miesiąca odczyt wygłoszony zostanie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.
(k)



Dziś będzie zachmurzenie umiarkowane. Wiatry słabe z kierunków południowych.
Temperatura do 22 stopni Celsjusza

Analiza projektu planu 5-letniego

A JNoirelizacja ustaury paszportowej

Pracowite dni
komisji sejmowych

Sygnalem do rozpoczęcia szczegółowej analizy projektu planu 5-letniego będzie rozszerzone posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów, które ma się odbyć 20 bm. Wezmą w nim udział prezydium wszystkich komisji sejmowych, a także posłowie — referenci poszczególnych działów projektu planu 5-letniego. Rządowy dokument zreferuje przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, pos. Stefan Jędrzychowski.

W Sejmie Eiajdują się aktualne dwa projekty ustaw, które wkrótce znajdą się na warsztacie pracy komisji. Są to nowelizacje ustawy o paszportach uchwalonej przez Sejm w 1959 r. i ustawy o wyż

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE
Rok XV Wtorek, 13 września 1966 roku Nr 219 (4354)



Cena 50 gr
W Głównych odbyły się powiatowe uroczystości dożynkowe. Dalsze zdjęcia zamieszczamy na stronie 5.
Fot. A. Maślankiewicz

**„Gemini-11”
w Kosmosie**
W dniu wczorajszych „GEMINI-11” z dwoma kosmonautami Conradem i Gordem na pokładzie wystartowała z Przylądka Kennedyego. Lot przebiega zgodnie z założeniami, kabina weszła na przewidzianą orbitę. Lot ma trwać trzy dni. Podczas pierwszego okrążenia nastąpiło spotkanie z wystrzeloną wcześniej rakietą Agena.

Z irielkiej manifestacji
antuirojennej w Poznaniu

Nigdy
nie przełączymy

W Poznaniu, przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich z 1918/1919 roku odbyła się 11 bm. wielotysięczna manifestacja antywojenna. Przed 27 laty — 10 września 1939 r. do Poznania wkroczyły oddziały hitlerowskiej armii. Rozpoczęły się dla mieszkańców Wielkopolski trudne lata okupacji i nowej walki.

Bojkot i brak frekwencji w Amerykanie „przeuridsieli”

przegłosowanie kandydatów reżimotupch

Waszyngton zadowolony
z farsy wyborczej w Wietnamie Petadauiowym

LONDYN — PARYŻ (PAP)
Po przedwczorajszych wyborach do południowowietnamskiego zgromadzenia ustawodawczego w Wietnamie Południowym panuje względny spokój. Oficjalne wyniki niedzielnych „wyborów” znane będą wprawdzie dopiero za kilka dni, jednakże jasnym jest, że nie należy oczekiwać niespodzianek. „Wybory” zostały zbojkotowane przez większość społeczeństwa południowowietnamskiego. Tym samym zawiodła również frekwencja.
Specjalny doradca prezydenta Zjednoczonego są bardzo zadowolone z przebiegu wyborów w Wietnamie”. Nie ukryczorem w wywiadzie telewizyjnym w Waszyngtonie, że „Starnier rządu sajgońskiego Ky.

(Dokończenie na str. 2)



Do akcji w Wietnamie Południowym wkroczyła dywizja St. Zjednoczonych — „Biały koń”.
Rys. A. ABRAMÓW — „PRAWDA”

28 bm <-es a WRN

Głównym iemai :

Budownictwo
we Sili®

Wczoraj odbyło się w Koszalinie posiedzenie Konwentu Seniorów Wojewódzkiej Rady Narodowej, w którym uczestniczył sekretarz KW PZPR, tow. Władysław Przygodzki oraz członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym Prezydium, Tadeuszem Makowskim.

W czasie posiedzenia prze dyskutowano materiały, które zostaną przedstawione pod obrady najbliższej sesji WRN. Ostatecznie ustalono, że sesja odbędzie się 28 bm. Konwent proponuje rozpatrzenie na sesji zadań inwestycyjnych w rolnictwie w latach 1966—1970 w świetle realizacji planu inwestycyjnego w latach 1961—65 oraz zapoznanie się z informacją o realizacji uchwały WRN z 25 marca 1963 roku w sprawie gospodarki w lasach państwowych, pozostających w zarządzie i użytkowaniu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych oraz w lasach nie stanowiących własności Państwa. Przewiduje się również, że WRN wysłucha sprawozdania z działalności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa.
(LL)



Na zdjęciu: generał de Gaulle na Tahiti.
(CAF — Unifax)

Gen. de Gaulle
obserwował

gnistą kulą
Sksplodzi atomowe)

PARYŻ (PAP)

Na Atolu Mururoa, terenie niedzielnej eksplozji nuklearnej, mają się odbyć jeszcze dwie podobne próby, przy czym jedna z bomb eksperymentalnych będzie „wzmocniona”, tzn. będzie zawierać już pewne elementy termonuklearne.

AFP podaje, że siła eksplozowanej bomby nuklearnej wynosi 100 do 200 kiloton.

W osiem godzin po eksplozji samolot prezydenta de Gaulle'a przeleciał nad Atolem Mururoa.

Agencja France Presse poda je szczegóły eksplozji niedzielnej. Kątownik „De Grasse”, na pokładzie którego znajdował się prezydent de Gaulle, oddalony był o 12 km od miejsca eksplozji. Wielki złoty balon i jego gondola, w której spoczywała bomba nuklearna, widoczne były z kątownika gołym okiem. W momencie wybuchu generał de Gaulle pomimo, że odwrócił się plecami i nosił grube bardzo ciemne szkła, zauważył błysk i odczuł silne pieczenie na karku. Wtedy odwrócił się i mógł jeszcze przez cztery sekundy obserwować ognistą kulę, która w ciągu jednej minuty przekształciła się w chmurę w postaci grzyba.

Święto „Humanite”

y PARYŻ (PAP)
10 i 11 bm. mieszkańcy Paryża obchodzili święto dziennika „HUMANITE”.

MEDAL

ZA OFIARNOŚĆ

i ODWAGĘ

bohaterskiemu

milicjantowi

WELONA GÓRA (PAP)

Milicjant z Nowej Soli, starszy sierżant — Tadeusz Zajac udekorowany został, nadanym mu przez Radę Państwa Medalem za Ofiarność i Odwagę.

W czerwcu br., pełniąc służbę patrolową nad brzegami Odry, milicjant zaalarmowany został rozpaczliwym krzykiem dziecka. Nieopodal zakotwionego pontonu, tonął, walcząc resztkami sił jeden z kąpiących się tam chłopców. W tej groźnej sytuacji o losie tonącego decydował już tylko kilka sekund. Sierżant Zajac skoczył do wody w pełnym umundurowaniu i po dramatycznym pojedynku z żywiołem, uratował chłopca, którym okazał się 10-letni Wiesław Hrebieniuk.

W Marlborough

House

— kompletna

tajemnica

* LONDYN (PAP)

Premierzy Commonwealthu postanowili nie udzielać żadnych informacji na temat wczorajszego godzinnego przemówienia Wilsona wygłoszonego na porannym posiedzeniu w Marlborough House.

Poinformowane koła angielskie twierdzą, że Wilson zgodził się na wzmocnienie sankcji przeciw Rodezji — i to wszystko. Są to jednak pogłoski, które nie mają jeszcze oficjalnego potwierdzenia.

Duchowny katolicki z USA

uzyskał azyl

w ZSRR

* MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS, kompetentne organy radzieckie rozpatrzyły prośbę byłego księdza katolickiego obywatela USA, Harolda M. Kocha i udzieliły mu azylu politycznego w Związku Radzieckim.

Harold Koch motywował swą prośbę pragnieniem jawnego wystąpienia z protestem przeciwko zbrodniczej agresji USA w Wietnamie i reakcyjną polityką wewnętrzną rządu Johnsona, a także dążeniem, by przyłączyć swe wysiłki do słusznej walki narodu radzieckiego o zbudowanie nowego społeczeństwa i o pokój na całym świecie.

Incydent

na CYPRZE

* PARYŻ

W miejscowości Arsos na południu Cypru został zabity Grek cypryjski, a dwaj inni zostali ranni. Sprawcami są tureccy mieszkańcy wioski, w której mieszka 316 Greków i 29 Turków.

Wyrazy szczerego

współczucia

koledze

GWIDONOWI

ZIOŁKOWI

z poiofta zgonu Matki składają

KIEROWNICTWO
i PRACOWNICY
WYDZIAŁU FINANSOWEGO
PPZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ
W KOSZALINIE

Z konferencji „PUGWASH”

Grupy robocze uczonych obiadują

SOPOT (PAP)

W drugim dniu konferencji „Pugwash” w Sopocie obrady toczyły się w czterech grupach roboczych. Zgodnie ze zwyczajami obowiązującymi w ruchu „Pugwash” — posiedzenia uczonych są niejawnie. Znana jest jednakże tematyka debat w poszczególnych grupach roboczych.

Tematem dyskusji w pierwszej grupie jest problem rozbrojenia w Europie, jako jeden z czynników prowadzących do zapewnienia bezpieczeństwa na tym kontynencie. Uczestnicy drugiej grupy kon-

centrowali się nad problemami zmniejszenia napięcia w Europie, zwracając szczególną uwagę na sprawę Niemiec.

Nad możliwościami zwiększenia oddziaływania ONZ na sytuację międzynarodową w ce-

lu utrwalenia pokoju — dyskutowali uczestnicy trzeciej grupy.

Sprawy związane z zagadnieniem zakazu wszelkich doświadczeń nuklearnych omawia w Sopocie czwarta grupa, w skład której wchodzi m. in. znakomity fizyk prof. Wasyl S. Jemielianow (ZSRR), prof. Józef Rotblat (W. Brytania) i prof. Vikram Sarabhai (India).

TuSFBSii

Rezultat: 16,8 min zł

(Inf. wł.)

Nasz kolejny meldunek ze zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów brzmi optymistycznie: w ciągu ośmiu miesięcy br. mieszkańcy województwa ofiarowali na fundusz 16.844 tys. zł, a tym samym roczne założenia zbiórki województwo wykonało w 67 procentach. Oby więc tak dalej, aby zbiórka w następnych miesiącach była równie owocna i systematyczna, a ambitne plany województwa — zgromadzenia w ciągu roku 25 mln zł na budowę szkół i internatów — zostaną wykonane.

W zasadzie wszystkie powiaty dokładają starań, by zbiórka była powszechna obejmowała wszystkich pracujących i wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych. Starania te tylko w trzech powiatach nie przyniosły spodziewanych skutków. Mamy na myśli powiaty koszaliński, świdwiński i sławieński. W tych dwóch ostatnich, roczne założenia wykonało w 54 procentach, a więc do końca sierpnia uzyskiwały one takie efekty, jakie pod warunkiem powszechności akcji powinny uzyskać w połowie lipca. Nie stoją one jeszcze na

traconej pozycji, mogą dorównać pozostałym partnerom. Naszych meldunkach o przebiegu zbiórki niejednokrotnie przyszło nam zwracać uwagę na trudności objęcia akcją środowiska wiejskiego. Choć są symptomy poprawy,

nie można być zadowolonym ze stopnia powszechności zbiorów na wsi. Wystarczy powiedzieć, że rolnicy koszalińscy zadeklarowali wpłacenie w tym roku 7,7 mln złotych, a do września wpłacili 3,2 mln złotych. Ani wiosna, ani tym bardziej lato nie są okresami sprzyjającymi zbiorce — wiadomo: pilne prace polowe, wydatki gospodarskie... Teraz jednak tempo prac jest mniejsze, rolnicy zaczynają zbierać finansowe owoce całorocznej pracy. Warto więc by aktywność FJN i SFBSiL ponowił akcję zbiórkową w tym środowisku. (tk)

PRACOWITE DNI

komisji sejmowych

(Dokończenie ze str. 1)

szych szkołach artystycznych uchwalonej w 1962 r.

Korzystne dla wyjeżdżających za granicę są propozycje nowelizacji ustawy paszportowej. Otóż dzieci w wieku do 16 lat, podróżujące wspólnie z rodzicami, nie będą musiały posiadać oddzielnych paszportów, a mogą być wpisane do paszportu rodziców lub opiekuna (dotąd obowiązuje to dzieci do lat 13). Wiek 16 lat traktowany jest jako dolna granica, od której powinny być wystawiane paszporty indywidualne. Projekt przewiduje również możliwość wystawiania paszportów uprawniających do jedno-razowego przekroczenia granicy na okres do dwóch lat.

Proponuje się zmiany, które by konkretnie określały rodzaj i przeznaczenie paszportów konsularnych, precyzowały warunki ich wydania, zasady podejmowania decyzji od mownych.

Proponuje się, aby wkładki paszportowe do dowodu osobi-

Kto będzie

następcą

Verwoerda ?

LONDYN (PAP)

Wszystko przemawia za tym, że 50-letni minister sprawiedliwości Republiki Południowej Afryki, „człowiek żelaznej ręki” John Vorster zostanie siódmym z kolei premierem tego kraju.

Dziś tj. we wtorek zbiera się 163-osobowa grupa parlamentarna rządzącej partii na rodowej celem wyboru następcy po H. Yerwoerdzie.

formacyjna, nad Wietnamem Północnym zestrzelone zostały 4 dalsze samoloty amerykańskie. Tym samym liczba strat amerykańskich nad DRW wynosi obecnie 1406 samolotów.

Misja łącznikowa dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowała do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie protest, który stwierdza, że amerykańskie okręty wojenne pogwałciły ostatnio wody terytorialne DRW w prowincji Quang Binh atakując 3 barki rybackie, których właściciele zostali wzięci do niewoli. Podkreślając, że jest to nowy zamach na suwerenność i bezpieczeństwo DRW, misja domaga się uwolnienia rybaków,

Towarzysz W. Uibricht

— przejazdem

w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj, tj. 12 bm. w drodze powrotnej z Moskwy, przejeżdżał przez Polskę I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Uibricht wraz z małżonką.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie, gdzie pociąg zatrzymał się na krótko, Waltera Uibrichta powitali: sekretarz KC PZPR, członek Rady Państwa Władysław Wicha i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Józef Kowalczyk.

Przy powitaniu obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce A. Wierkij Aristow i ambasador NRD w Polsce Karl Mewis.

Berlin demokratyczny:

Dzień Pamięci Ofiar Faszyzmu

BERLIN (PAP)

Tysiące berlińczyków zgromadziło się w stolicy NRD na wiecu zorganizowanym z okazji Dnia Pamięci Ofiar Faszyzmu i Dnia Walki o Pokój. W wiecu, który odbywał się pod hasłem „O pokój i humanizm — przeciwko odwetowej polityce Bonn”, wzięli udział liczni goście z 12 krajów europejskich.

Bonn:

Rewtjonizm i odwet

BONN (PAP)

Niemcy zachodnie stały się znów widownią wielkiej fali demonstracji rewizjonistycznych, organizowanych przez „związek przesiedleńców” i poszczególne „ziomkostwa” przy czynnym udziale władz bońskich — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Z okazji tzw. dnia ojczyzny, obchodzonego w tym roku 11 bież. miesiąca, odbyło się na terenie NRF wiele najróżniejszych wieców, zebrań, zgromadzeń i innych odwetowych imprez, których celem było zadośćkumowanie „wierności” wobec „wschodniej ojczyzny” (ziemie za Odrą i Nysą) i ponowne, tym razem szczególnie głośne zademonstrowanie „praw” do ziem ojczystych na Wschodzie.

Spłonęła stodoła-kombinat

• (Inf. wł.)

Nie wiadomo, kto wpadł na taki dziwny pomysł, dość, że Wielki budynek gospodarczy (długość 75 m, szerokość 15 m) w Gwiazdowie (pow. stawieński) miał aż kilku gestorów: trzech rolników, Inspektorat Oświaty w części stodoły mieściła się jedna klasa szkolna, Oddział „Ruchu” (klubo-kawiarnia) i Prez. GRN (świećlica).

W sobotę odbywała się właśnie w świetlicy zabawa taneczna. Przypuszczalnie któryś z uczestników zabawy zaprószył ogień.

Spłonęło m. in. zboże, zebrane z 25 ha (wartości ponad 30 tysięcy zł), 125 ton siana; spaliły się urządzenia klubo-kawiarni i — 18 owiec. Wszystko, co było pod tym jednym, wielkim dachem. Straty ocenia się wstępnie na co najmniej pół miliona złotych. (mrt)

Obniżka cen drobiu!

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE

W ŚLAWNIE

z a w i a d a m i a j c i e z D N I E M 12 W R Z E Ś N I A 1966 r. ULEGŁY OBNIŻCE CENY DETALICZNE DROBIU BITEGO NA:

KURCZĘTA PATROSZONE KLASY EKSPORTOWEJ ze zł 58 na zł 53 za 1 kg

KURCZĘTA KLUCZKOWANE KLASY EKSPORTOWEJ ze zł 50 na zł 48 za 1 kg;

KURCZĘTA KLUCZKOWANE KLASY I ze zł 45 na zł 43 za 1 kg

KACZKI PATROSZONE KLASY EKSPORTOWEJ ze zł 56 na zł 52 za 1 kg.

Polecamy drób świeżo bity i mrożony

K-2378-0

MMMM

Przysięga młodzieży radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

nymi nieśmiertelności naszych ojców i na pierwszy alarm pójść w bój i zwyciężyć!

Uczestnicy manifestacji odśpiewali pod murami Kremla Międzynarodówkę. Na trybunie Mauzoleum Lenina znajdowali się przywódcy Komunistycznej Partii i rządu ZSRR goście zagraniczni, a wśród nich I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Uibricht i I sekretarz KC MPLR, premier Mongolii Jumdagijn Cedenbał.

„W pojęciu młodzieży radzieckiej wychowanej przez partię komunistów, prawdziwa rewolucyjność nie ma nic wspólnego z awanturnością, rozpalamiem nacjonalistycznego egoizmu, krzykliwym bałwochwalstwem — oświadczył na wiecu Borys Pastuchow, jeden z przywódców radzieckich

go Komsomołu. Dla młodzieży radzieckiej prawdziwa rewolucyjność to wspólność działania, to konkretna, celowa walka z zaciętym wrogiem ludzkości — imperializmem!

Wiec-przysięga na Placu Czerwonym stanowił finał rozpoczętych przed rokiem wędrówek młodzieży szlakiem zwycięstw rewolucji, walk z najeźdźcą i osiągnięć w pracy na rodzie radzieckim. Młodzi trojciele odszukali nazwiska 16 tysięcy nieznanych dotychczas bohaterów. Na zakończenie tej akcji odbył się w Moskwie zlot, który trwał 4 dni. Uczestnicy zlotu odbyli marsz na przedpolu Moskwy, gdzie 25 lat temu zostały zatrzymane i rozbite wojska hitlerowskie. Przedstawiciele młodzieży radzieckiej wyrazili również swą solidarność z walczącym narodem Wietnamu.

Wietnam walczy

DRW. Jak podał rzecznik dowództwa USA w Sajgonie, od ruzotowce marynarki wojennej USA zaatakowały i uszkodziły kutry patrolowe należące do DRW znajdujące się w odległości 41 km od Hajfongu. Inne samoloty bombardowały obiekty w rejonie Vinh a także położone w odległości 150 km na północny zachód od Hanoi. Jak podała Wiatnamska Agencja In-

Regularne oddziały partyzanckie kontynuują walkę z wojskami amerykańskimi. W delcie Mekongu w pobliżu Sajgonu miały ostatnio miejsce dwa starcia. Około 10 km na południowy zachód od Sajgonu amerykański oddział piechoty ostrzelał i zatopił dwie łodzie partyzanckie. Piechota amerykańska bierze udział w akcji „Baton rouge” mającej na celu wyparcie partyzantów z obszaru pomiędzy Sajgonem i wybrzeżem morskim.

HANOI (PAP)

Pirackie samoloty USA nadal bombardują terytorium

Nad listami czytelników

KOPCIUSZEK

„Minął zaledwie rok od mego zamążpójścia, a już spotykają mnie same nieszczęścia. Mój mąż pije, ma złych kolegów — a co najważniejsze — bije mnie i znęca się nad mną, jak tylko potrafi. Mieszkamy we wspólnym mieszkaniu jego rodziców, ale cóż, teściowie za synową nie staną, tylko za synem i też dokuczają mi jak mogą, wymawiając, że nie mam posagu. Oni są b. zamożni — prowadzą prywatny sklep i uważają, że nie jestem odpowiednią partią dla ich syna. Jestem w tym domu sama, z półrocznym dzieckiem. Mam 18 lat. Chodziłam do szkoły, mąż przerwał mi ją, teraz nie pozwala mi się uczyć, wypędza z domu i robi ze mnie pośmiewisko. Mąż przyjaźni się z najgorszymi chuliganami, którzy również buntują go przeciw mnie. Kiedy na skutek awantur zmuszona byłam spać dwie noce u mojej mamy, to mąż przez 8 dni nie wracał do domu. Nie dosyć, że mąż mnie bije, to również teść pewnego razu zbił mnie i wypędził z domu. Ani groźba nie otrzymuję do ręki, nie wolno mi nic powiedzieć, bo zaraz jestem bita. Nie wiem, co zrobić, jak znów wypędzą mnie z mieszkania, chyba popełnię samobójstwo. Szkoda mi tylko dziecka.. Mąż słuca rodziców, bo są bogaci i dają mu pieniądze — które on trwoni z kolegami, a żona i dziecko idą w kąt. Jestem zupełnie bezsilna — poradźcie mi, co mam robić...”

PRZYTOCZYŁAM tu nie-mai w całości treść listu jaki do redakcji napisała młoda Czytelniczka. Każde zdanie wydało mi się istotne, każde zawiera jakiś ważny

szczegół, zarysowuje wyraźnie sytuację młodej mężatki, jej „pozycję” w nowej rodzinie. I każde — nie mnie tylko, sądzę — napełnia gniewem. Diswezyzna ma lat 18. Ma

matkę, u której może znaleźć oparcie w trudnej życiowej sytuacji. Ma małe dziecko, które musi wychować. Nie jest to łatwe! Dziecko jest nie tylko obowiązką, lecz także ogromną radością, nadającą życiu sens i treść. Dziewczyna — pozostańmy przy tym określeniu, choć nasza osiemnastolatka jest już mężatką i matką — jest też o krok od zdobycia za wodu, ponieważ naukę przerwała zaledwie na rok czy dwa przed ukończeniem szkoły. Przerwała ją, by zamienić sytuację uczennicy jeszcze niesamodzielnej, ale z perspektywą bliskiego jej osiągnięcia — na pozycję kobiety zameżnej.

Kiedyś, w dawnych warunkach społecznych, taka zamiana oznaczała osiągnięcie życiowej dojrzałości. Uznawana była przez otoczenie za „awans” i „kariere” młodej dziewczyny „bez posagu”. Być może, tak jeszcze patrzą na tę sprawę „zamożni”, & niechętni synowej teściowie. Może tak dziwny małżonek, o którym z

stu dowiadujemy się jedynie, że przy aplauzie rodziny pije, bije i chuligani... Może nawet sama dziewczyna uległa owemu mitowi awansu biednego Kopciuszka.

Mam nadzieję, że mimo wszystko, nasza Czytelniczka nie wierzy w rzeczywistości w

to, o czym usiłuje nas przekonać w swym liście: że znalazła się w ślepej uliczce, że osacza na przez wrogie, nieprzyjazne otoczenie — nie ma żadnej innej drogi, jak tylko znosić udręki swego nieudanego związku, lub sięgnąć po rozwiązanie ostateczne, jakże efektowne na scenie, czy w powieści, lecz jakże przecież bezsensowne...

Prawda gorzkich rozczarowań przyszła już jej zaznać w 18 roku życia, w pierwszym roku małżeństwa. Może to zafatymywać, może kosztować wiele łez. Krzywdą dziewczyny jest oczywista. Postępowanie młodego małżonka i jego rodziców — oburzające.

Ale czy dziewczyna musi to wszystko znosić? Czy nie dostrzega, że bajka o Kopciuszku jest tylko bajką? Że bynajmniej nie jest taka bezsilna wobec męża i teściów, jak się jej wydaje. Że zależność od nowej rodziny może w każdej chwili zamienić bądź z powrotem na swą poprzednią sytuację życiową (przecież matka z pewnością nie odmówiłaby córce pomocy w ukończeniu przerwanej nauki), bądź na sytuację samodzielnej, młodej pracującej kobiety. Dziesiątki tysięcy jej podobnych młodych matek żyją, pracują, wychowują swe dzieci — nie czekając na łaskę w chleb od zamożnych teściów.

Chciałabym powiedzieć młodej Czytelniczce: Licz na siebie. Nie jesteś sama. Masz bliskich, masz dla kogo żyć. Prawo jest również za Tobą. Wszystko zależy od Ciebie.

Zeta

Nowe uchwały & ERM

Poprawa opieki zdrowotnej nad pracownikami PGR i ich rodzinami

Podjęta w ub. tygodniu uchwała KERM w sprawie opieki! zdrowotnej nad pracownikami rolnymi i ich rodzinami mieć będzie zasadnicze znaczenie dla rozwoju opieki lekarskiej i podniesienia poziomu higieny pracy w pań-

stwowych ośrodkach i gospodarstwach rolnych. Zatrudniają one obecnie ponad 300 tys. pracowników, co wraz z ich rodzinami stanowi ok. 1.200 tys. osób.

Wobec rozproszenia państwowych ośrodków rolnych oraz często znacznego ich oddalenia od placówek lecznictwa wiejskiego — opieka zdrowotna nad robotnikami rolnymi i ich rodzinami przedstawia się szczególnie niekorzystnie. Np. w woj. szczecińskim na 1 wiejski ośrodek zdrowia przypada 26 pegeerów (ok. 29 tys. osób), w koszalińskim 17 pegeerów na 1 ośrodek, zdrowia (ok. 10 tys. osób).

Uchwała KERM stwarza podstawy dla istotnej poprawy w tej dziedzinie — nakładając obowiązki na prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz resorty: rolnictwa i zdrowia.

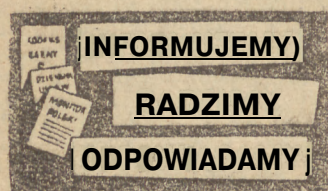
Wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości (odległość 5—7 km liczba podopiecznych nie większa niż 5—6 tys. osób), opiekę nad zdrowiem pracowników zakładów rolnych pełnić będą istniejące państwowe bądź spółdzielcze ośrodki zdrowia. Natomiast tam, gdzie takich możliwości nie ma — tworzone będą przyzakładowe ośrodki zdrowia lub lekarskie punkty zdrowia (w zależności od liczby osób podlegających opiece lekarskiej).

Zakłady lecznictwa rolnego ze względu na ich specyficzny charakter i zadania traktowane będą na analogicznych zasadach co przemysłowa służba zdrowia. Z tego też tytułu lekarze zatrudnieni na pełnych etatach w przyzakładowych ośrodkach zdrowia, bądź punktach lekarskich otrzymywać będą kwartalne dodatki jak lekarze przemysłowi (przeciętnie ok. 1200 zł miesięcznie). Podobnie też jak lekarze przemysłowi będą oni zobowiązani do szerokiej pracy profilaktycznej, prowadzenia wstępnych i okresowych badań pracowników, sprawowania nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy, badania szkodliwości poszczególnych rodzajów i stanowisk pracy w rolnictwie itp.

Do czasu zorganizowania przyzakładowych ośrodków zdrowia i punktów lekarskich prezydium rad narodowych zapewnią opiekę lekarską nad zdrowiem pracowników rolnych poprzez zorganizowanie stałych dojazdów lekarzy.

Rozwój lecznictwa w zakładach rolnych przyczyni się również do ogólnej poprawy opieki lekarskiej na wsi. Uchwała KERM mówi bowiem, iż będzie można udostępnić świadczenia przyzakładowych ośrodków zdrowia i punktów lekarskich również dla okolicznej ludności wiejskiej.

s. idsz)



KIEDY ODSZKODOWANIE ZA WYPADEK?

A. S. — Wrzosowo: Żona pracowała dorywczo w PGR, praca polegała na zrywaniu owoców w sadzie. Podczas zrywania śliwek spadła z drzewa i złamała rękę. Czy przysługuje jej odszkodowanie z PGR lub z PZU?

Odszkodowanie z PGR przysługiwałoby tylko wtedy, gdyby wypadek powstał przez za niedbanie wynikające z naruszenia przez zakład pracy przepisów o ochronie życia i zdrowia pracowników. W Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń (PZU) na przypadek prawdopodobnie trudno będzie udowodnić winę pracodawcy, a zatem nie ma szans na otrzymanie od niego odszkodowania. Natomiast może przysługiwać odszkodowanie z PZU, o ile małżonka była tam ubezpieczona od następstw nieszczęśliwych wypadków. Jeśli nie była ubezpieczona indywidualnie, to może w PGR dokonano ubezpieczenia zbiorowego — radzi mi poinformować się w administracji. (dsz)

WOLNOŚĆ OSOBISTA PRZEPADŁA, ALE CIĄGŁOŚĆ PRACY — NIE

St. K. Jamno. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej nie powróciłem do dawnego pracodawcy, lecz podjąłem zatrudnienie w nowym zakładzie pracy, w innej miejscowości, gdyż w międzyczasie ożeniłem się i zmieniłem miejsce zamieszkania. Czy zachowałem ciągłość pracy?

Tak, jeśli podjął Pan zatrudnienie najdalej w ciągu 30 dni od chwili zwolnienia ze służby lub zgłosił się do właściwego urzędu zatrudnienia. Fakt, że nie wrócił Pan do poprzedniego zakładu pracy jest w takiej sytuacji bez znaczenia, skoro stało się to wskutek zmiany miejsca pobytu spowodowanej zmianą stanu cywilnego. Wynika to z zestawienia treści § 5 z § 6 rozporządzenia z 10 marca 1960 r. w sprawie kierowania i przyjmowania do pracy osób zwolnionych z zasadniczej służby wojskowej.



Nowotarskie Zakłady Obuwnicze ze znakiem firmowym „Podhale” zastępną już na świecie (nie ma w tym przesady) z produkcji „maratonów”. Jest to jedyny rodzaj obuwia, który bez przerwy od 1958 roku produkują Nowotarskie Zakłady w niebagatelnej liczbie 45 tysięcy par rocznie. Duża część produkcji z przeznaczeniem eksportowym. Dodać jeszcze trzeba, że to ciężkie, męskie, jesienno-zimowe obuwie robią... szewcy w spódnicach, bo 60 proc. załogi kombinatu stanowią kobiety. Co roku „Podhale” wyprodukują 150 nowych wzorów. Co roku ok. 90 wchodzi do produkcji. I trudno nie uwierzyć, kiedy widział się wzorcową nię w zakładzie, tylko szkoda że w sklepach tego nie widać. Ale to już są tajemnice naszego handlu.

Na zdjęciu: 11 września rozpoczęły się w Poznaniu Jesień na Targi Krajowe, na których „Podhale” przedstawiło takie oto propozycje. Aż strach bierze, kiedy się pomyśli, że handlowcy znowu mogą dojść do wniosku, że to się „na rynku” nie przyjmie. CAF — Rago

KOSZALIŃSKIE FABRYKI MEBLI W KOSZALINIE, UL. ŻWIRKI I WIGURY 8, zatrudnią natychmiast BLACHARZA- Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr. K-2367

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO W ZŁOTOWIE, zatrudni natychmiast MECHANIKA MONTERA do maszyn rolniczych w podległym gospodarstwie. Mieszkanie rodzinne zapewnione. K-2362

OKAZYJNIE sprzedam wartburga 1000. Wadomość: Żalaski, telefon Postomino 85, od godz. 8—20. G-2749

SPRZEDAM kompletne urządzenie chłodnicze amoniakalne, o wydajności 7 tysięcy kalorii. Słupsk, Pożnańska 36/1, tel. 51-51. Gp-2751

SA-PRZEDAM szafę myśliwską, 1100 ko i szafę do jadalnego. Gościno — Nadleśnictwo, pow. Kołobrzeg. Gp-2750

SPRZEDAM meble kompl. sypialni, fotele (z powodu wyjazdu). Wia dopaść: Koszalin, tel. 45-03, po szesnastej. Gp-2748

PGR PRZYTOCKO, pow. Miastko, zgłasza zgubienie dowodu rejestracyjnego ES 72-49 na ciągnik zator 3011 oraz na przyczepy nr E 15-010 i E 83-97, wydanych przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Miastko. K-2363-0

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr EK 6079, wydaną w Koszalinie. Gp-2745

SZCZECIN — pokój, kuchnia — stare budownictwo, zamienię na mieszkanie — nowe budownictwo Koszalin. Oferty: Biuro Ogłoszeń Koszalin. Gp-2746

rolniku
nie zwlekaj z zakupem
 nawozów mineralnych!

W obecnej chwili

GMINNE SPÓŁDZIELNIE powiatu koszalińskiego posiadają PEŁNY ASORTYMENT NAWOZÓW, które są niezbędne pod zasiewy jesienne. K-2340-0

UWAGA ROLNICY HODOWCY BYDŁA!

PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
W SŁUPSKU, UL. STARZYŃSKIEGO 3,
tel. 45-21

BĘDZIE KUPOWAŁO W MIESIACACH:
PAŹDZIERNIKU, LISTOPADZIE I GRUDNIU
BYDŁO RASY NCB

JAŁÓWKI UŻYTKOWE CIELNE

o wadze 420 kg i w cenie od 8.500 do 12.000 zł.

Doprowadzony materiał musi być badany dwukrotnie
na gruźlicę i chorobą Banga.

PAŹDZIERNIK

4 X br. Będzino, godz. 10	14 X br. Drawsko, godz. 10	J
4 „ „ Kołobrzeg „ 12 18 „ „ Wiekowo „ 10 5		
5 „ „ Bytów „ 10 19 „ „ Smołdzino „ 10 5		
6 „ „ Złotów „ 10 19 „ „ Objazda „ 10 J		
7 „ „ Sianów „ 10 20 „ „ Biały Bór „ 10 5		
7 „ „ Bobolice „ 10 20 „ „ Szczecinek „ 10 J		
11 „ „ Białogard „ 10 21 „ „ Barwice „ 10 ?		
U „ „ Gościno „ 12 21 „ „ Połczyn-Zdr. „ 10 ?		
12 „ „ Sławoborze „ 10 25 „ „ Czaplinek „ 10 ?		
12 „ „ Świdwin „ 10 25 „ „ Złocieniec „ 10 ?		
13 „ „ Sławno „ 12 26 „ „ Potęgowo „ 10		
13 „ „ Darłowo „ 10		

LISTOPAD

2 XI br. Będzino, godz. 10	15 XI br. Drawsko, godz. 10	
2 „ „ Kołobrzeg „ 10 18 „ „ Wiekowo „ 10		
3 „ „ Bytów „ 10 17 „ „ Smołdzino „ 10		
4 „ „ Złotów „ 10 17 „ „ Objazda „ 10		
8 „ „ Sianów „ 10 18 „ „ Ustka „ 10		
8 „ „ Bobolice „ 10 22 „ „ Biały Bór „ 10		
9 „ „ Białogard „ 10 22 „ „ Szczecinek „ 10		
9 „ „ Gościno „ 10 23 „ „ Barwice „ 10		
10 „ „ Sławoborze „ 10 23 „ „ Połczyn „ 10		
10 „ „ Świdwin „ 10 24 „ „ Czaplinek „ 10		
U „ „ Sławno „ 10 24 „ „ Złocieniec „ 10		
11 „ „ Darłowo „ 10 25 „ „ Potęgowo „ 10		

GRUDZIE#

1 XII br. Będzino, godz. 10	8 XII br. Drawsko, godz. 10	
1 „ „ Kołobrzeg „ 10 9 „ „ Wiekowo „ 10		
1 „ „ Bytów „ 10 9 „ „ Smołdzino „ 10		
2 „ „ Złotów „ 10 10 „ „ Objazda „ 10		
2 „ „ Sianów „ 10 10 „ „ Ustka „ 10		
2 „ „ Bobolice „ 10 13 „ „ Biały Bór „ 10		
6 „ „ Białogard „ 10 13 „ „ Szczecinek „ 10		
6 „ „ Gościno „ 10 14 „ „ Barwice „ 10		
7 „ „ Sławoborze „ 10 14 „ „ Połczyn-Zdr. „ 10		
7 „ „ Świdwin „ 10 15 „ „ Czaplinek „ 10		
8 „ „ Sławno „ 10 15 „ „ Złocieniec „ 10		
8 „ „ Darłowo „ 10 16 „ „ Potęgowo „ 10		

K-2359-0

L/W AC/1 MOJL/WICr S

KOMITET ORGANIZACYJNY POKAZÓW

zawiadamia wszystkich hodowców bydła, i e
W DNIACH 4—5 PAŹDZIERNIKA
ORAZ 6—7 GRUDNIA BR.

odbędą się pokazy i przetargi
JAŁÓWEK HODOWLANYCH

z obustronnym pochodzeniem z kontraktacji i wolno-
rynkowych.

Prosimy hodowców o odpowiednie przygotowanie bydła do pokazów i przetargów, pod względem kondycji, pielęgnacji oraz dokumentacji badań weterynaryjnych. Wszystkie pokazy — przetargi odbywać się będą w Słupsku. K-2336-0

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMÓC CHŁOPSKA” W POTĘGOWIE

zawiadamia wszystkich

ODBIORCÓW NAWOZÓW, SZTUCZNYCH, WĘGLA,
SRODKÓW OCHRONY ROŚLIN, PASZ TREŚCIWYCH
I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,

którzy posiadają jeszcze kwity zapłacone i nie pobrali towaru za czas od 1 I 1965 r. do chwili obecnej, że winni zgłosić się z tymi KWITAMI W BIURZE GS POTĘGOWO, w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia. PO TYM TERMINIE KWITY TRACĄ WĄŻNOŚĆ.

K-2363

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 31 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego warszawa typ — M-20, nr fabr. podwozia 031166, nr fabr. silnika 144674. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 30 IX 1966 r., o godz. 10. Pojazd oglądać można codziennie w godz. 10—15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Rejonu, najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2364

INSPEKTORAT OŚWIATY W DRAWSKU Ogłasza PRZETARG na wykonanie robót malarskich w budynku Internatu Liceum Ogólnokształcącego w Drawsku. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 20 września 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września 1966 r., o godz. 10, w biurze Inspektora Oświaty. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-2347-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO W NIEPOGLEDZIU, p-ta Motarzyno, pow. Bytów zatrudni natychmiast: 3 TRAKTORZYSTÓW, KOWALA MECHANIKA. Wynagrodzenie wg UZP w rolnictwie. Szkoła 8-klasowa, sklep i przystanek PKS w miejscu. Mieszkania zapewniamy. Zgłoszenia osobiste. K-2361

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC CHŁOPSKA” W KĘPICACH zatrudni 2 PIEKARZY, 3 MASARZY, REFERENTA KONTRAKTACJI oraz KIEROWNIKA PUNKTU CHEMIZACJI ROLNICTWA. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K-2360

Na WCZASY

w tym miesiącu

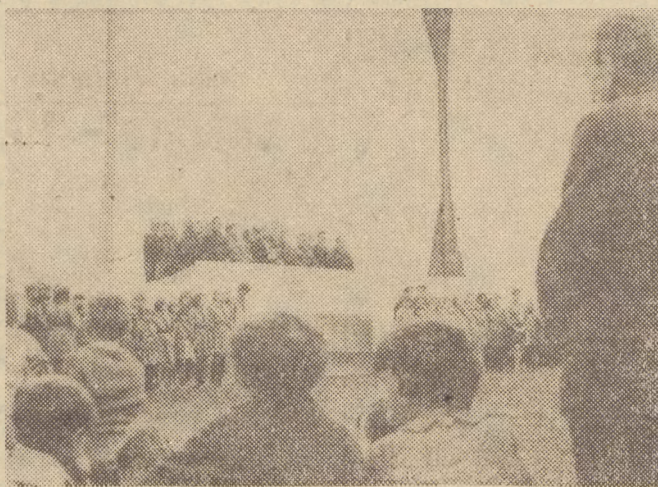
Otrzymałmy kilka alarmu jących telefonów z zapytaniem:

Gdzie, u licha, załatwić sprawy związane z wyjazdem Ha wczasy FWP? Od czasu przeniesienia Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia do Koszalina nie wia domo czy w ogóle ktoś z biu "a wczasów przyjeżdża do Słupska czy nie...

Zniecierpliwienie zupełnie u zasadnione, gdyż sami nie ttiogiłmy tej sprawy wyjaśnić w Słupsku. Zadzwoniliłmy więc do Wojewódzkiego Biura Skierowań na Wczasy FWP w Koszalinie. I cóż się okazuje? Biuro „zawiesiło” Przyjazdy do naszego grodu, gdyż ostatnio słabe było zain teresowanie słupszczan wczasami. Mimo to przedstawicielka Wojewódzkiego Biura postanowiła **wznówić przyjazdy do Słupska i, jak nas poinformowała, w najbliższą środę tj. 34 bm., przyjmować będzie interesantów w biurze Narządu Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, ul. Filmowa 4, I piętro, w godz. od 11 do 13.**

Przy okazji poinformowano nas, że biuro posiada jeszcze skierowania na wrzesień do takich atrakcyjnych miejscowości jak Karpacz, Świeradów, Duszniki, Międzygórze, Szklarska i inne. Z wczasów w bieżącym miesiącu mogą skorzystać emeryci.

Sprawy związane z wyjazdem na wczasy można również załatwić korespondencyjnie. Podajemy adres: Wojewódzkie Biuro Skierowań na Wczasy FWP w Koszalinie ul. Zwycięstwa 137, pokój nr 4, tel. 43-93.



DOŻYNKI

Na uroczystości dożynkowe w Głównych, które odbyły się ubiegłej niedzieli przybyli nie tylko miejscowi rolnicy, ale również liczne delegacje z powiatu.

odśpiewały one kilka pieśni dożynkowych, a także recytowały wiersze. Jak już podawaliśmy, myczoraj, pierwszy wieniec wraz z bochenkiem chleba opegeerów, kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i chłopów z całego powiatu.



Na szczęście nie padał deszcz i uczestnicy dożynkowego korowodu mogli w całości przedstawić przygotowany program. Szczególnie wyróżnić trzeba członkinie Koła Gospodyń Wiejskich ze wsi Szelewo. Po wręczeniu wieńca prezesowi PZKR Tadeuszowi Czechowi

kowski (zdjęcie środkowe). Kierownik gromadzkiego ośrodka kultury w Głównych Stanisław Kadowski nie jest wprawdzie rolnikiem, ale na uroczystościach dożynkowych dwoił się i troił, aby wy padły one najlepiej.

W części artystycznej, która odbyła się w sali WDK wystąpił oprócz zespołów MDK ze Słupska również młodzieżowy zespół baletowy „Domu Kolejarskiego”, oraz zespół śpiewaczy i taneczny Koła Gospodyń Wiejskich z Gardny Wielkiej. Całość słowem wiążącym i monologami okrasili aktorzy BTD Hanna Wolicka i Władysław Jeżewski. (kao)

Zdjęcia: A. MASLANKIEWICZ

Tydzień w „Empiku”

* WYSTAWA EXLIBRISÓW Z „Z LONDYŃSKICH WĘDRÓWEK”

W części wernisażowej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” eksponowana jest wystawa exlibrisów Jana Fabicha. W witrynie okiennej — fotograficzna kronika tygodnia.

W piątek, 16 września kierownictwo „Empiku” zaprasza na spotkanie z dziennikarzem koszalińskiej rozgłośni PR — red. Bogumiłem Horowskim. Wygłosi On prelekcję pt. „Z londyńskich wędrówek”.

Informujemy ponadto, że „Empik” przyjmuje już zapisy na naukę języków: angielskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Podliczaniu sezon

Na rogatkach bez zmian

U progu sezonu wczasowo-turystycznego pisaliśmy obszernie o rogatkach, czyli o drogach wjazdowych do miasta. Teraz kiedy sezon ten dobiega końca raz jeszcze powyrociliśmy w te zacne miejsca, by się przekonać, w jakim stopniu wykorzystano nasze krytyczne uwagi. I cóż? Jesteśmy zawiedzeni, chyba w takim samym stopniu jak wczasowicze i turyści, którzy przyjeżdżali do naszego miasta.

Słyszeliśmy bardzo wiele po chlebnych zdań o Słupsku. Turyści jednak wyrażali uznanie dla śródmieścia. Peryferie, a szczególnie właśnie rogatki — nie wskazywały na to, że mia sto warte jest zwiedzenia. Czyli krótko mówiąc — za brakło wizytówki. Przy drogach wjazdowych turysta znajdował jedynie znaki (w dodatku małe) informujące o stacjach TOS tudzież CPN. Nie raczono również zlikwidować mylnej informacji (największa) 0 parkingach. W związku z tym ci, którzy kierowali się wskazówkami z rogatk, trafiali na ul. Wałową, a tam mogli w lipcu... pojeździć na karuzeli. „Zabawny” parking 1 do tego strzeżony.

Natomiast tablic informacyjnych o hotelach, schroniskach czy restauracjach nie ustawiono. Czyżby nie było czego reklamować? A hotele, restauracje, kawiarnie... Że taka reklama jest potrzebna wystarczy pojechać do innych miast. Na przykład w Wielkopolsce sporo takich reklam znajdujemy przed wjazdami do miast.

Inna sprawa to nieszczęsny plan miasta. Po naszych wiśennych uwagach odnowiono go i... ponownie schowano na uboczu. Raz jeszcze pytamy: kto będzie szukał planu w bo cznej ulicy, kiedy jego droga z dworca prowadzi prosto do miasta? Dlaczego boimy się wy stawić plan w miejscu bardziej eksponowanym? Dlaczego o bok nie umieszczamy reklam „Empiku” czy „Orbisu”? Niech ludzie „wchodzą” na nie, niech dowiadują się przyjezdni, że takie instytucje są w mieście. Niech wreszcie rekla-

my spełniają właściwą sobie rolę.

A ponadto na zakończenie ze smutkiem stwierdzamy, że nie witaliśmy na rogatkach naszych gości. Szkoda, bowiem w Polsce robią to prawie wszystkie miasta. Nie sądzimy by w Słupsku zabrać tablicy. Po prostu nie było chęci, (an)

Zdarzenia 07>YPADKI

• DWA niegroźne wypadki drogowe zanotowały kroniki Komendy Miasta i Powiatu MO.

Na trasie Siemianice — Słupsk samochód ciężarowy marki zis najechał z tyłu na san, należący do MPGK w Słupsku. Lekko uszkodzony został san. Ofiar w lu-dziach nie było.

Również w drugim wypadku nie było ofiar w ludziach. Wydarzył się on przy ul. Bieruta w Słupsku. Z jednej z bram wyjeżdżała warszawa i zderzyła się z żukiem. Przy drugim wozie uszkodzone zeFtały drzwi.

• WE WSI SKÓRZYNO spadła z wozu 39-letnia Marianna S. Lekarz pogotowia stwierdził zwichnięcie prawego stawu biodrowego i przewiózł poszkodowaną do szpitala.

• NATOMIAST w ambulatorium pogotowia opatrzono rany na głowie 35-letniemu Feliksowi B. z Otwocka, który przewrócił się na dworcu PKP.

Rozkopy ulic też się planuje

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, koordynatorem wszystkich robót ziemnych jest w Słupsku — Miejska Służba Drogowa. Uchwałą Prezydium MRN — wszystkie zakłady jak: WPRK, Zakład Energetyczny, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Łączności i inne, które w przyszłym roku zamierzają wykonywać przekopy ulic — winny powiadomić o tym MSD do 30 września br.

Zbliża się już połowa września, a zakłady nie kwapią się z uzgodnieniem swych planów. Za naszym pośrednictwem MSD przypomina im o tym obowiązku. (ex)

Matura-nowoczesnym systemem

Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Słupsku wprowadziło nowoczesny system nauczania z zespołami przedmiotów. Dzięki tej metodzie uczeń może zdobyć świadectwo dojrzałości po trzech latach nauki.

Na bieżący rok szkolny zapisało się 80 os5b. Zainteresowanych powiadamy, że dodatkowo zapisy prtyjmuje sekretariat Lficeum do 15 września.

TELEWIZJA

na dzień 13 bm. (wtorek)

10.55 Dla szkół: Język polski (kl. X). 11.25 „Bokser i śmierć” — film (CSRS). 16.00 Politechnika TV — Matematyka — „Uogólnienie odciecia liczby”, 16.30 Politechnika TV — Matematyka — „Aksjomat, definicja, twierdzenie, dowód”. 17.00 Program dnia. 17.05 Wiadbm. 17.10 Medale i detale. 17.25 Dla młodych widzów: „Wędrowny grajak” („Kapitan Tenkesz”). 17.50 Informator handlowy. 17.55 Wszelchnica TV — „Dialektryk w promieniu lasera”. 13.25 „Nuncza” — filmowy program baletowy. 18.55 Trzecia lokacja. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Miski 66” — „Jak w siódmym niebie”. 20.25 „Bokser i śmierć” — film. (CSRS). 22.10 Dziennik. 22.25 Politechnika TV: Matematyka — „Uogólnienie pojęcia liczby”. 22.55 Politechnika TV — Matematyka — „Aksjomat, definicja, twierdzenie, dowód”.



COGDZIE-KIEDY?

niifom

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunków#.

DYSiFRW

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44,

gWWSTAW*

MUZEUM POMORZA ŚROD-KOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godziny 10 do 16.

MIALNA ZAGRODA SŁOWINSKA w Kłukach — czynna od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhova — Meksyk w fotogramach Ryszarda Barcikowskiego.

KAWIARENKA PDK w Słupsku — wystawa słupskich plastyków-amatorów — czynna od godz. 15 do 21.

SALE WYSTAWOWE MPSr. W Uście — wystawa pt. „Usteckie rybactwo i przemysł stoczniowy”.

USTKA — wystawa plastyka i Torunia E. Baranowskiego.

CKINO

MILENIUM — Don GabTiei (polski, od lat 14) — panoramiczny. Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.

POLONIA — Prometeusz w Dalmacji uugosł., od lat 16).

Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 2.45.

GUARDIA — Złoto Alaski (USA od lat 16) — panoramiczny.

Seanse o godz. 17.30 i 20.

WIEDZA — nieczynne.

USTKA

DELFIN — Samotny jettza-c (USA, cd lat 16) — panoramiczny. Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Inspektor Morgan prowadzi śledztwo (ang., od 1.16). Seans o godz. 20.30.

RADIO

PROGRAM II na dzień 13 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 23.50.

4.57 Początek audycji. 5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.26 Muzyka.

5.50 Gimnastyka. 6.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 6.15 Muzyka. 6.43 Kalendarz radiowy.

7.05 Przegląd czasopism regionalnych. 7.15 Muzyka. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Piosenka dnia. 8.20 Muzyka. 8.35 Radioreklama. 8.45 Co przyniosą nowe „Problemy”?

9.00 Dla kl. VII — „Tytus i stabo-syni” — słuch. 9.40 Z życia Związku Radzieckiego. 10.06 „Przełęcz Branisko” — fragm. opow. L. Pierwomajskiego. 10.20 Koncert popularny dla wczasowiczów.

Tematyka cygańska w muzyce. 11.00 Dla kl. VIII — „Umówiony dzień” — słuch. 11.20 Pogodne melodie. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 Dla kl. IV — „Nocne łowy” — słuch.

13.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 14.00 Aktuariat z kurantem — „0 toruńskich sprawach” — gawęda. 14.10 Sportowy wieczór na start. 14.30 Griorkiestra włościańska Namystowskiego. 14.50 Radioreklama. 15.0b Publicystyka międzynarod. 15.15 Duety instrumentalne. 15.30 Dla dzieci: — ode. 1 pow. H. Górskiej pt. „Nad czarną wodą”. 16.05 Publicystyka międzynarod. 16.15 Koncert. 17.00 W Warszawie i na Mazowszu. 17.50 Słuchamy zespołów pieśni i tańca z różnych stron kraju. 18.20 Na warszawskiej fali. 18.50 Mówi technika — „Z ele-mentów — całość”. 19.05 Muzyki i aktualności. 19.30 Kaledoskop kulturalny. 20.00 Muzyka dla Zakochanych. 20.25 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Dawnej Muzyki Krajów Europy Słodka wej i Wschodniej w Bydgoszcz. 21.4) Z kraju i zé swiaU. 21.4 Kronika sportowa i wyniki t*ota* lizatora Sportowego. 21.40 Koncert orkiestry PR w Łodzi. 22.20 Z cyklu: „Kraj, w którym żyjemy”. 22.35 Z nagrań H. Scherle*na — koncert. 23.25 Muzyka rozrywk.

Niedzielne obrachunki

W minioną sobotę i niedzielę miłośnicy sportu byli swiawkami dwóch atrakcyjnych spotkań. Na pierwszy plan wysuwał się mecz bokserski, pomiędzy Czarnymi i dziesiątką Pawła Szydły — Budowlanymi Poznani. Pojedynek wywołał ogromne zainteresowanie i w hali wagonowni zjawił się komplet widzów. Czarni odnieśli kolejny sukces zwyciężając Budowlanych 11:9. Mecz był bardzo wyrównany.

O zwycięstwie naszych pięściarzy zdecydowała ostatnia walka w wadze ciężkiej, w której to Racek I prze-chylił wynik na naszą korzyść. Oprócz Racka I podobali się również Celiński i Grabowski. Dobre walki stoczyli również Grzybowski, Słomski i Kołodziej.

Po tym piątym wygranym spotkaniu pięściarze Czarnych

mają już 10 punktów i są zdecydowanymi liderami.

Pięknym sukcesem naszych piłkarzy zakończyła się piąta kolejka spotkań o mistrzostwo Ligi Okręgowej.

W sobotę Czarni spotkali się z wiceliderem tabeli Włókniarzem Białogard. Mecz wywołał duże zainteresowanie. Zwyciężyli Czarni 2:0 i obecnie wyprzedzają o 4 punkty drugi w tabeli Płomień. Spotkanie mogło się podobać do przerwy, kiedy to Czarni posiadali zdecydowaną przewagę.

W niedzielę piłkarze Gryfa i Korabia również odnieśli zwycięstwa. Szczególnie cieszy zwycięstwo Korabia, który wygrał z jedyną obok Czarnych drużyną bez straty punktu — Victorią Sianów 5:3. (sz)

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-81 (łączy ze wszystkimi działami).

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł. kwartalna — 37,50 zł. roczna 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

„Życie po włosku”

Co jedzą i £O piją?

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W RZYMIE)

O D CO NAJMNIJ 3.000 lat pisanej historii kuchnia i jedzenie zajmowały piedestał w życiu ludów zamieszkujących Półwysp Apeniński. W grobowcach etruskich z VI i V wieku p.n.e. odkopanych w Cerveteri, widnieją ilf ścianach płaskorzeźby, przedstawiające misę do odcedzania rękawu, okrągły bochen chleba „casaregio” (do dziś wypiekany w Italii). W rumowiskach Pompei, siedem wieków później, lawa pogrzebała niezliczone garnki, przeznaczone do wyrobu „pasta sciuta” (makaronów), a zastygłe resztki „spaghetti” świadczą zupełnie jednoznacznie o tym, po kim Włosi odziedziczyli predylekcję do klusek.

Stulecia kultury włoskiej zapisały się złotymi zgłoskami także w dziejach gastronomii tego kraju.

Ceremonię południowego lub wieczornego posiłku po dzień dzisiejszy celebrytuje się we Włoszech, tak jak w starożytnym Rzymie.

BOJKOTOWANA RYBA

Co jedzą i co piją dzisiejsi Włosi? Jak wpłynął na ich gastronomiczny obrządek „cud gospodarczy” lat 1951—1961? Na pytania te statystyka nie odpowiada wystarczająco. Na przykład wg danych Centralnego Instytutu Statystyki przeciętny Włoch spożywa 5,7 kg świeżych ryb rocznie. Wskaźnik ten nie uwzględnia jednak ani ilości ryb przetwarzanych na konserwy, ani też faktu, że istnieje diametralna różnica pomiędzy spożyciem ryb w rodzinach rybackich i miejskich, na północy i na południu itd.

Odnotujemy kolejny włoski paradoks: ten kraj typowo morski, dysponujący 4.000 km wybrzeży, w rzeczywistości niemalże gardzi rybami! Jak stwierdził Instytut Badania Opinii Publicznej „Doxa” ponad 7 milionów rodzin włoskich (a więc ponad 84 proc.) nie spożywa ani razu w miesiącu ryb.

W Italii trwa zażarta konkurencja o prym między posiłkiem południowym i wieczornym. Tradycyjnie we Włoszech, podobnie jak u nas, obiad stanowił główny posiłek dnia. Ale w miarę postępu cywilizacji sytuacja zaczęła się zmieniać. O ile na wsi i w małych miasteczkach do dnia dzisiejszego obiad stanowił główną gastronomiczną pozycję, o tyle w dużych ośrodkach, zwłaszcza w skupiskach przemysłu, posiłek południowy wypiera kolacja. Kolacja — nigdy zimna, jak bywa to często u nas, ale gorąca, 2—3 daniowa.

*VIA2 KRÓLUJĄCY MAKARON

Jak niegdyś, tak i dziś chleb oraz makaron stanowią wciąż

dzina włoska kupuje codziennie jarzyny i owoce; niemniej jednak niemal co czwarta prawię w ogóle nie jada tych produktów.

WINO — WYŻEJ!

W ciągu ostatnich 50 lat pięciokrotnie wzrosło w Italii spożycie cukru: z 5 na 25 kg na głowę mieszkańca. Nadal jednak 700.000 rodzin włoskich nie kupuje i nie spożywa w ogóle cukru, jedna czwarta ogółu rodzin kupuje cukier raz w tygodniu, a pozostała część, tj. większość, mniej więcej raz w miesiącu. Na Południu (Kalabria, Basilicata, Sardinia, Sycylia) ok. 10 proc. rodzin kupuje cukier rzadziej niż raz w miesiącu.

Czym popijają Włosi swoje posiłki? Oczywiście winem! Wzrost stopy życiowej potwierdził tylko te przyrodzonej Italii skłonność: gdy w 1951 r. 76 proc. rodzin włoskich piło do obiadu wino (lub wino z wodą), a do kolacji — 71 proc., to dziesięć lat później — w r. 1961 — już 79 proc. (obiad) i 73 proc. (kolacja). Niemniej co czwarty Włoch dorosły po dziś dzień pije do obiadu i kolacji tylko wodę. Piwo, chociaż konsumowane często w barach, pije się w domu rzadko. Pół ma też pewien wpływ na konsumpcję wina: jeżeli aż 91 proc. mężczyzn popija wino przy obiedzie i kolacji, to kobiet takich jest mniej — 78 procent. Ile piją? Powiedzmy od razu (na nasze możliwości) nie tak wiele; 30 proc. Włochów (i Włosek) i kieliszek przy posiłku, 49 proc. „ćwiartkę”, 15 proc. — pół litra.

IGNACY KRASICKI

Wtorek, 13 września, godz. 20.00

„JAK W SIÓDMYM NIEBIE”

Rozrywkowy program z cyklu: „Maski 66”. Plebiscyt na najpopularniejszą parę aktorów telewizyjnych. Prowadzi Tadeusz Polanowski. W drugiej części „Antoni Marianowicz pokaze, „Co się może zdarzyć w nocy”.

Środa, 14 września, godz. 17.20

„TRAMP”

Chećcie wygrać wycieczkę NRD? Albo uczestniczyć w spływie kajakowym po wodach Polski? A może coś ze sprzętu turystycznego? Otwórcie więc telewizory i odgadnijcie, jakie miasta ujrzyście na szklanym ekranie. Odpowiedzi nadsyłać na Kruczą 46 pod adresem Niemieckiego Biura Podróży „Interflug”, które wraz z naszą telewizją organizuje ten konkurs.

wrona zerwała się z przydrożnej przysmy i leniwie machając skrzydłami, wzniosła się ponad drzewa.

„Przyjadę tu swoim wozem” myślała Agnieszka. „Swoim własnym, eleganckim wozem. Może był na przykład mercedes albo cadillac”. Kolor? Musi pasować do jej płaszcza, a przecież jeszcze nie wie jaki będzie miała płaszcz. Wyobraziła sobie jaką minę będzie miała pani Majewska albo pani Gadzińska, jak ją zobaczą w wytwornym mercedesie. Zasmiała się cicho.

Tak była pogrążona w swych marzeniach, że ani się spostrzegła jak zajęchali do Łomży. Wysiadła z autobusu i, niosąc swą bardzo zniszczoną walizkę, ruszyła energicznymi krokami w kierunku stacji. Dał mroźny wiatr i przewiewał na wylot liche, wytarte paletko. Postawiła na ziemi walizkę i starannie opatulila sobie szalikiem szyję. Musiała przecież dbać o swoje artystyczne gardło.

Przy kasie chwila wahania. Druga klasa czy może pierwsza? Jak na jej skromne fundusze to była poważna różnica. Zdecydowała się jednak. Przyszła gwiazda nie może jeździć drugą klasą. — Proszę jeden bilet pierwszej klasy do Warszawy — powiedziała, wyjmując z torebki pieniądze.

Pociąg okazał się pusty. Usiadła przy oknie i rozcierała zgrabięte dłonie. W przedziale było zimno, ale tego nie czuła. Zbyt była podniecona. Wciąż jedzie, jedzie do Warszawy. Nareszcie. To o czym marzyła od tak dawna nabiera realnych kształtów. I nagle pojawił się niepokój. Co ją tam czeka w tej Warszawie? Czy sobie poradzi? Czy rzeczywiście zdobędzie sławę, zostanie artystką, śpiewaczką? Pośpiesznie zaczęła wmawiać w siebie, że oczywiście wszystko uda się jak najlepiej, że ma doskonały głos, talent i że przy pomocy Ryszarda na pewno zrobi karierę. Musi tylko w to wierzyć, nie załamywać się, nie dopuszczać do siebie żadnego zwątpienia, żadnej niepewności.

Stuknęły drzwi. — Przepraszam, czy jest tu wolne miejsce? — Pytanie mogło się wydać trochę dziwne, ponieważ wszystkie miejsca były wolne.

Spojrzała na młodego człowieka. Był przystojny. Wysoce, szczupły, miał falującą ciemnokasztanową czuprynę i szare oczy pełne wesołych błysków. — Tutaj jest tylko jedno miejsce zajęte — powiedziała. Wydaje mi się, że w pociągu takie ma tłoku, szczególnie w pierwszej klasie.

© SPORT @ SPORT ® SPORT * SPORT * SPORT • SPORT

REGATY ŻEGLARSKIE

o Puchar UW LZS

Na jeziorze Jamno w Mielnie odbyły się regaty żeglarskie o Puchar Rady Wojewódzkiej LZS w Koszalinie. Pierwsze miejsce w klasyfikacji klubowej we wszystkich klasach (kadet, hornet, okdinghy, i firun) zdobyli żeglarze LKS Saturn uzyskując łącznie 17.715 pkt. Wyprzedzili oni Gwardię — 18.833 pkt i Trampę — 1.947 pkt.

Pierwsze miejsca w poszczególnych klasach zajęli:

W klasie kadet zwyciężył sternik Włodzimierz Pietrzak (Gwardia) wraz ze swoim bratem Konianem — 3.540 pkt przed Kajdłem i Wierszyskiem (LKS Saturn) — 2.385 pkt i braćmi Matusiewiczami (Saturn) — 2.239 pkt.

W klasie firm pierwsze miejsce zdobył Chomicz (Gwardia) — 2.400 punktów przed Karbowiakiem — 1.497 i Kałużą — 844 pkt, obaj Saturn.

W klasie hornet triumfowali Malicki i Pawlicki (LKS Saturn) — 2.537 pkt przed Madejczykiem i Tołsikiem — 2.000 pkt oraz Krukiem i Sztangierskim — 1.033 pkt (obie załogi Gwardii).

W klasie ok-dinghy zwyciężył Karczewski (Gwardia) — 2.400 pkt przed Maasem — 1.497 i Serafinem — 729 (obaj Saturn), (sf)

I. Kirszenstein

bohaterką miłyngo w Bari

Irena Kirszenstein była bohaterką międzynarodowego mitingu, rozegranego we włoskiej miejscowości Bari. W biegu na 100 m uzyskała 11,4. Trzecie miejsce zajęła Straszynska w czasie 12,0. Kirszenstein wystąpiła także w skoku wzwyż, gdzie uzyskała świetny wynik — 171, wyprzedzając medalistkę mistrzostw Europy Biedową — 165. Straszynska wygrała bieg na 80 m ppł. w czasie 10,9. W sztafecie Polki, startując z oszczepniczką Tarkowską, uzyskały 43,4 i zajęły pierwsze miejsce.

Mistrz Europy Wiesław Maniak wygrał w Bergamo bieg na 100 m w czasie 10,5, wyprzedzając Wiochę Preatoniego — 10,5 i Holendra de Wintera — 10,7. W rzucie dyskiem Begier uzyskał 57,09, zajmując pierwsze miejsce. Nie powiodło się natomiast mistrzowi Europy — Grudzińskiemu, który w biegu na 400 m zajął drugie miejsce.

Nowe lekkoatletyczne rekordy oKregu

R. Chmara - 10,6 sekna100 m

W sobotę i w niedzielę odbył się w Bydgoszczy pięciomecz lekkoatletyczny o wejście do II ligi z udziałem zespołów Skry W-wa, Budowlanych Bydgoszcz, Jagiellonii Białystok, AZS Toruń i Iskry Białogard. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Skra. Lekkoatleci Iskry uplasowali się na IV miejscu, wyprzedzając AZS Toruń.

Na zawodach doskonałą formę zademonstrowała mistrzyni Europy z Budapesztu — Ewa Kłobukowska, przebiegając dystans 100 m w czasie 11,2 sek., a więc o 0,1 sek. gorzej od swego rekordu świata. W biegu na 100 m uczestniczyła również 16-letnia reprezentantka Iskry — Lisowska, która zajęła drugie miejsce wynikiem 12,6 sek. Jest to rekord życiowy młodej sprinterki Iskry. Dobrze spisała się również 15-letnia Wasilewska, (Iskra), która w rzucie dyskiem zajęła 6-miejsce, osiągając rezultat 29,04 m.

Z pozostałych wyników kobiet, osiągniętych przez zawodniczkę Iskry należy wyróżnić

rezultaty Rubaj w biegu na 400 m, która czasem 60,4 sek. zajęła piąte miejsce, oraz Wilbelminy Firewicz w rzucie dyskiem — 24,88 i w pchnięciu kulą — 10,91 m. W obu tych konkurencjach reprezentantka Iskry uplasowała się na drugim miejscu.

Doskonale spisał się Robert Chmara w biegu na 100 m, zajmując pierwsze miejsce. Wynikiem 10,6 sek. ustanowił on nowy rekord okręgu, który poprzednio należał do Firkowskiego i wynosił 10,7. Reprezentant Iskry nieźle pobiegł również w biegu na 200 m, zajmując drugie miejsce z czasem 22,2 sek.

Pierwsze miejsca w swoich konkurencjach zdobyli Kruszyński w biegu na 110 m ppł. — 15,4 oraz Marczyk na 400 m w czasie 48,6.

Nowy rekord okręgu juniorów ustanowił J. Ryś w rzucie miotłem osiągając rezultat 47,42.

Z pozostałych konkurencji mekskich na wyróżnienie zasługują wyniki Szumowskiego w skoku w dal — 6,57 oraz w trójskoku — 13,57 i weterana Koszalińskiego lekkoatletyki — Ryszarda Ksieniewicza, który w skoku o tyczce zajął trzecie miejsce wynikiem — 3,71 m. (sf)

Sztangiści ISKRY na VII miejsca w ekstraklasie

* LZS ORZEŁ OPUSZCZA I LIGĘ

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą niedzielę zakończyły się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów. W rozgrywkach tych uczestniczyły dwa koszańskie zespoły I-ligowe: Iskra i LZS Orzeł Białogard.

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy odbyły się turnieje w Wałbrzychu (z udziałem Iskry), w Warszawie, Szopienicach i Pruszkowie, gdzie o utrzymanie się w I lidze walczyli sztangiści LZS Orzeł Białogard.

Bardzo dobrze spisała się drużyna Iskry zajmując w trójmecz w Wałbrzychu drugie miejsce. Dzięki uzyskanym tam rezultatom sztangiści Iskry w końcowej klasyfikacji rozgrywek uplasowali się na siódmym miejscu.

Gorzej powiodło się drużynie LZS Orzeł, która musi pożegnać się z ekstraklasą. Sztangistom Orła do utrzymania się w I lidze zabrakło zaledwie 31 kg. Orzeł wyprzedził zespół LZS Mazowsze, który uzyskał w rozgrywkach 9.135 kg, a Orzeł — 9.105 kg. Wraz z Orłem szeregi I ligi opuszczają Fala Kazań i Ruch Chorzów.

Tytuł mistrza Polski zdobył zespół WKS Szopienice wyprzedzając Lotnika, Legię i AZS AWF Warszawa.

A oto końcowa tabela rozgrywek:

1. HKS Szopienice	— 10.562,5
2. Lotnik W-wa	— 10.175
3. Legia	— 10.150
4. AZS AWF W-wa	— 9.855
5. Śląsk Wrocław	— 9.827,5
6. Thorez Włb.	— 9.627,5
7. ISKRA Biał.	— 9.410
8. RKS Bielsko	— 9.330
9. LZS Mazowsze	— 9.135
10. LZS ORZEŁ	— 9.105
11. Fala Kazań	— 9.007,5
12. Ruch Chorzów	— 8.612,5

kami bitwy pod Wysoką i Jor: nowem w Krakowskim o toczonych wówczas walkach. X Brygada Kawalerii była jedyną, która w 1939 r. miała czołgi, a nie konie!

Niedziela, 18 września, godz. 14.10

„POD ZNAKIEM PARAGRAFU”

Teleturniej telewizyjny, zorganizowany przy współudziale pisma „Prawo i Życie”, omówi na przykładach z życia codziennego różnego rodzaju kolizje obywateli z paragrafami sądowymi. Wystąpią dwie konkurencyjne drużyny „prawników” z Warszawy i z Łodzi. z

Niedziela, 18 września, godz. 18.50

„MAŁY KABARET JEREMIEGO PRZYBORY**

Przezabawne sytuacje i rozmowy toczne w wagonach podczas podróży są tematem programu TV „Przybory „Podróżni”, do którego muzykę skomponował Jerzy Wasowski.



(10)

Ostatnie beładne słowa pożegnania, ostatnie rady, ostatnie niepotrzebne napomnienia. — Uważaj na siebie. Bądź rozsądna. Pisz. — Koleżanki i koledzy krzyczeli: — Trzymaj się, Agnieszka! Złam rękę i nogę! Przyślij dolary! Nie daj się!

Autobus ruszył. Gromadka ludzi stojących na przykrytym śniegiem rynku oddaliła się nagle, zmalała i znikła. — Mamo — szepnęła Agnieszka i lzy napłynęły jej do oczu. — Mamo. — Pani dokąd? — spytał konduktor zakatarzonym głosem. — Do Łomży.

Na szybach osiadł mróz i tylko przez niewielkie wychuchane szpary można było obserwować zimowy krajobraz. Od białych, pogrążonych w ciszy pół szeptu spokój, działający kojąco na rozdygotane pożegnaniem nerwy.

Agnieszka z wolna odzyskiwała równowagę. Każdy przebyty kilometr oddalał ją od domu, od matki, ale jednocześnie przybliżał do tego o czym marzyła. Jedzie. Wychodzi na spotkanie swego losu, zaczyna nowe życie. Skończyły się te beznadziejne, zimowe wieczory, spędzane w kręgu lampy z nadtłuczonym kłosem. Skończyły się głupie, nie nie znaczące sprawy, nie wychodzące poza obręb rynku małego miasteczka. Skończyła się ta smutna, bezbarwna vegetacja. Jeżeli tu kiedykolwiek wróci, to tylko jako sławna artystka, żeby się pokazać, żeby ją podziwiali Urzędzi w Warszawie piękne mieszkanie. Zabierze matkę. Może wyjdzie za mąż za Ryszarda. Będzie cudownie.

Autobus wjechał w las. Gałęzie świerków i sosen ugięły się pod ciężarem wilgotnego śniegu. Poprzez szarobrunatne pnie widać było splecione gąszcz bezlistnych krzewów. Przez szosą w kilku susach przebiegł przerażony zając. Spłoszona

Uśmiechnął się. Uśmiech miał szeroki, szczery, sympatyczny. Od razu wydawał się o wiele młodszy. Robił wrażenie kilkunastoletniego urwisa. — Ma pani rację. Pociąg puściutki. Ale diabelnie zimno. Myślałem, że jak trochę zageścimy ten przedział to będzie nam ciepło. Chyba, że pani nie życzy sobie, żebym tu został. Proszę szczerze powiedzieć to sobie pójść. Nie chciałbym przeszkadzać.

— To nie jest przedział zarezerwowany — powiedziała oficjalnie. — Każdy może tu siedzieć, kto ma bilet pierwszej klasy.

— No, jak można, to siadam. — Postawił walizkę na półce i usiadł koło drzwi. Przez chwilę przyglądał się jej w milczeniu. Udawała, że nie zwraca na niego uwagi. Patrzyła w okno.

— Solidny mróz. Będzie do dziesięciu stopni. Powinny już puścić ogrzewanie, bo tu zamarzniemy. — Nie doczekawszy się żadnej reakcji z jej strony, mówił dalej. — Zimą nie warto podróżować. Człowiek się namarza w tych pociągach. Chyba, że ktoś jeździ ogrzewanym wozem. Ale czasem zasy na szosach nie dają przejechać. Najlepiej to w domu siedzieć i czekać wiosny. Jak się zrobi ciepło, to zupełnie co innego. Można okno w wagonie otworzyć. Świeże powietrze, przyjemnie. Daleko pani jedzie?

— Do Warszawy.

— To się świetnie składa. Ja także do Warszawy. Nie będzie się nam nudzić.

Milczała.

— Nie bardzo pani rozmowna — stwierdził ze smutkiem. — A może mnie pani nie lubi?

Spojrzała na niego zdziwiona. — Przecież ja pana nie znam. — To co z tego, że mnie pani nie zna? Czasem od razu się człowieka albo lubi, albo nie, od pierwszego wejrzenia. Ja to mam takie wycucie, że jak spojrzę, to z miejsca widzę, czy drań czy porządny facet. A jeżeli chodzi na przykład o panią, to momentalnie się zorientowałem, że pani mi się podoba. Intuicja, czy jak to nazwać?

Nie mogła powstrzymać śmiechu. Prędko odwróciła się do okna, żeby nie zauważył.

Zauważył oczywiście, ale nie zrobił na ten temat żadnej aluzji*

J8, «. fuj .